

Trwająca 54 dni głodówka w Strzelinie /p. IS Nr. Nr. 179, 182, 189 i 191/ nie przyniosła poprawy warunków odbywania kary. Więźniowie są w dalszym ciągu szakowani przez służbę więzienną. Zatrzymuje się im korespondencje, przerywa widzenia, gdy próbują przekazać rodzinom informacje o stosunkach panujących w II.  
Na początku lutego przywieziono do Strzelina z wrocławskiego szpitala H. Ryziewicza i R. Rewińskiego, którzy przerwali głodówkę. Wszyscy uczestnicy głodówki są w złym stanie zdrowia. U Stroczyńskiego, Ponikiewskiego i Ryziewicza wystąpiła opuchlizna nóg, wywołana najprawdopodobniej niewydolnością nerek. Ryziewicz stracił gł i na obrzęk szyi, spowodowany wielokrotnym wprowadzaniem gusowego węża przy sztucznym karmieniu. Rafalukoss ma niedowład lewej nogi, u Rewińskiego stwierdzono zaburzenia pracy serca. Wszyscy cierpią na zawroty głowy, zaburzenia gastryczne i ogólne osłabienie. Nie mają specjalistycznej opieki lekarskiej. Serwuje się wyłącznie środki przeciwbólowe i glukozę. Nie zapewniono im stosownej diety, pierwsze posiłki po przerwaniu głodówki składały się wyłącznie z ciężkostrawnych potraw /jajka na twardo, kapusta, cebula/. Nie można było również niczego kupić na wypiek. Przywieziona przez rodziny na widzenie żywność, została odebrana do domu.

Po 40 dniach głodówki, połączonej z nieprzyjmowaniem sztucznego karmienia, z warszawskiego Aresztu Biednego na Rakowieckiej 20.1. został zwolniony Wieszczyński Nowacki, członek OKZ NSZZ RI "S" z regionu Bieszczadów.  
Tymczasowo aresztowany 11.XII.83 w Warszawie pod zarzutem kierowania Ogólnopolskim Komitetem Oporu Rolników "S" /p. IS Nr. 183/ Nowacki odmówił przyjmowania posiłków więziennych ze względów zdrowotnych i etycznych, zwracając się z prośbą o pozwolenie na zaopatrywanie go w preparaty odżywcze i witaminowe, niezbędne dla prowadzonej od kilku lat diety makrobiotycznej. Nie otrzymał żadnej odpowiedzi, natomiast 6.I.84 został przymusowo nakarmiony przez sondę /w obecności lekarza więziennego Kaczorowskiego/ mimo, iż czuł się dobrze. Tego samego dnia przeniesiono go do celi dla głodujących, która mieści się w tzw. tygrysówce /nie ma tam kanalizacji i żadnych sprzętów prócz pryczy/. W liście do prokuratora Nowacki pisał "Pozbawiony zostałem podstawowych praw do decydowania o własnym zdrowiu fizycznym i psychicznym oraz opieki zgodnej z etyką lekarską. Dalszą odmowę przyjmowania pokarmów łączę w intencji wszystkich więźniów politycznych w Polsce". Po zwolnieniu z aresztu Nowacki znalazł się w szpitalu na Barskiej. Stwierdzono ostre stany ropny gardła i przełyku, wywołany brutalnym wprowadzaniem sondy, oraz osłabienie i wyniszczenie organizmu.

Strajk w Łódzkich Zakładach Przemysłu Pończoszniczego "Feniksa". Domagając się podwyżki płac, załoga "Feniksa" strajkowała 14.II. od godz. 6.30 do 10.00. Najpierw strajkowała dziewczyna, potem szwalnia, dział konfekcyjny i maszyny farbiarskie "Principe". Zdezorientowane kierownictwo nie wiedziało jak zareagować, natomiast sekretarz POP, Halaż zagroził, że "zatelefonuje". Na te pracownicy: "Po MO, czy po ZOMO?", "My się pałek nie boimy", "Dobry tego", "Żadamy uczciwej zapłaty". Wreszcie przyjechał "ktoś z działnicy" i doszło do rozmów z udziałem wicedyrektorów, kierowników działów oraz tajemniczych panów w cywilu.

Strajk został zakończony po uzyskaniu zapewnienia, że do 15.III. zostanie opracowany - na podstawie nowej ustawy - korzystniejszy system wynagradzania.  
"Na podkreślenie zasługuje - pisze "Biuletyn Łódzki" Nr. 37 - rozważa, z jaką pracownicy "Feniksa" przeprowadzili tę akcję: były solidarne, jednomyślne i nie tylko nie ujawniły przywódców, ale ostrzegły osoby, mogące uchylić w oczach dyrekcji przywódców strajku, aby odwróciły od siebie podejrzania".  
Niezdeterminowana reakcja dyrekcji w początkowej fazie protestu wynikała stąd, że dyrektor naczelny, który wizytę Jaruzelskiego w zakładzie 8.II.83 przepłacił zawalem, do dziś przebywa na zwolnieniu lekarskim i nikt nie czuje się kompetentny do prowadzenia rozmów z załogą.

Przeciw podwyżkom. Wrocław. Dotarły do nas informacje o dalszych wystąpieniach załog.

W "Butmanie" 1.II., między godz. 11.05 a 12.30 strajkowały wszystkie wydziały poza obsługą pieców, która solidaryzowała się z resztą załogi. Ludzie stali przy swoich stanowiskach pracy przy wyłączonych maszynach. Żądano podwyżek płac o 3 tys. zł. Strajk przerwało ultimatum dyrekcji: zwolnienie dyscyplinarne albo podjęcie pracy. Mimo to kilka osób wyrzucono za "zakłócenie porządku i spokoju", wielu innym udzielono nagan.

Tego samego dnia w "Dolmelu" pracownicy wydziału W-5, zgromadzeni w stołówce na przerwie śniadaniowej, rzucili bloczki żywnościowe i odapiewali "Boże, coś Polskę"

Zanim ściągnięto SB, ludzie wrócili do pracy. Zwolniono jedną osobę. 3. II., na polecenie TKZ "S", o godz. 9,30 zdecydowana większość pracowników zakładu zgromadziła się w głównej alei na 15-minutowy milczący protest.

Prasa regionu przynosi szczegóły strajków w IASB /ZPUA/ i ZNTK /p. IS Nr. 191, 192/

W IASB przerwano pracę na wiadomość, że stoi Stożnia Rzeczna. O godz. 13,00 pracownicy udali się do największej hali zakładu i w widocznym miejscu pokazyli kartkę z żądaniem dodatku drożyznianego w wysokości 3 tys. zł. O godz. 13,40 przybył dyrektor jednostki nadrzędnej, którego miejscowe kierownictwo nie poinformowało o postulatach załogi. Próbował nawiązać rozmowę z robotnikami, spotkał się jednak z solidarnym milczeniem. Do końca zmiany nikt nie podjął pracy.

Godzinny strajk w ZNTK podjęto na wezwanie TKZ "S". Na wydziale Pw-2 nie pracowało 100% załogi /nawet członkowie PZPR i nowych z.z./, na innych 60-85%. Obie bramy zostały obstawione przez 2 autobusy pełne komwojantów. Przerwano łączność telefoniczną na zakładzie z miastem, wezwano SB i na jej wniosek sporządzono listę pracowników Pw-2 na przesłuchania /"2 dnia na dzień" Nr. 6/308, "Solidarność walcząca", wydanie strajkowe, "Iskierka" Nr. 88/.

22. II. wieczorem, na prośbę ks. M. Nowaka i kardynała P. Macharskiego, zawieszono gło-dówkę w urszulin kościele św. Józefa /p. IS Nr. 193/ do czasu powrotu do kraju Pry-masa Glempa.

Trwają cotygodniowe przesłuchania ks. Jerzego Popiełuszki w Pałacu Mestowskich. Pytania dotyczą wyłącznie mszy św. za ojczyznę. Mimo, że ks. Popiełuszko od początku konsekwentnie odmawia zeznań, 22. II. trzynano go na przesłuchaniu 4 godziny.

+++ Warszawskie radio "S" 23. II. o godz. 19,30 nadało kilkunastominutowy program z wy-wiadem Z. Bujaka, m.in. na temat bojkotu wyborów. +++ Do bojkotu wyborów wezwali ostatnio: Ogólnopolski Komitet Oparu Rolników "S" /5. II./ i Komitet Oparu Spo-łecznego /9. II./.

SPROSTOWANIE. Podana przez nas w IS Nr. 187 /za pissem członków "S" ZM Nowotko/ informacja, że Andrzej Robert Dębski zmarł na sobotniu przez patrol ZOMO, nie pot-wierdziła się. Sprzeczne wersje, jakie do nas dotarły, nie pozwalają na ustalenie okoliczności śmierci A. R. Dębskiego.